Nr 27. Kraków, Środa 19 Stycznia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pragmatyka służbowa.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Z nowego projektu pragmatyki służbowej podaje nam nasz korespondent wiedeński jeszcze następujące szczegóły:

Projekt rządowy ustawy o pragmatyce służbowej dzieli się na dwie główne części: I część zawiera postanowienia, odnoszące się do urzędników, II część postanowienia, odnoszące się do sług państwowych.

Ustawa ta nie odnosi się do prezydenta ministrów, ani też do kierowników najwyższych urzędów centralnych, ani też do nauczycieli szkół państwowych.

Urlopy.

§ 35 obejmuje postanowienia, odnoszące się do urlopów. Każdemu urzędnikowi należy się na jego żądanie, jeżeli tylko służba na to pozwala, odpowiedni urlop, w następujących ramach: Dla auskultantów i praktykantów, których czas służby wynosi mniej niż lat 20, urlop trwać ma 14 dni; dla urzędników XI, X i XI rangi, którzy nie służą jeszcze 20 lat, urlop wynosi 14 dni, jeżeli służą ponad 20 lat, 3 tygodnie; dla urzędników VIII i VII rangi, którzy służą mniej niż 20 lat, urlop wynosi trzy tygodnie, jeżeli służą ponad 20 lat, wynosi urlop 4 tygodnie. — Dla urzędników od VI rangi począwszy, którzy nie służą jeszcze 20 lat, urlop wynosi 4 tygodnie, jeżeli dłużej niż 20 lat — 5 tygodni.

Do tego urlopu nie mogą być wliczone inne urlopy, wzięte w ciągu roku z ważnych przyczyn.

Adjuta i stypendya.

§ 60. Praktykanci otrzymują po trzech miesiącach zadowalniającej służby adjutum, które w I kategoryi urzędników (wykształcenie wyższe zupełne) wynosi 1000 K rocznie, w trzech zaś innych 600 K rocznie.

Po dalszej służbie 15 miesięcznej praktykant otrzymuje podwyżkę adjutum o 200 K rocznie. Auskultantami, którzy od dnia złożenia przyrzeczenia w rozpoczętej praktyce sędziowskiej odbyli przynajmniej trzy miesiące, przy zadawalniającej służbie otrzymają rocznie 1000 K adjutum, po dalszej 15 miesięcznej służbie 1200 koron adjutum rocznie. To adjutum wynosi po złożeniu przepisanego egzaminu praktycznego i po odbyciu całej służby trzechletniej 1600 K rocznie, po pięcioletniej służbie 2000 K, a po sześcioletniej służbie 2500 K.

Praktykanci sądowi, którzy przyjęci zostali do przygotowawczej służby sędziowskiej, otrzymują po zadowalniającej trzechmiesięcznej służbie stypendyum 1000 K rocznie.

Bliższe postanowienia co do wypłacenia lub zawieszenia stypendyum wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

Śledztwo i kary dyscyplinarne.

§ 108 zajmuje się postanowieniami o śledztwie i o karach dyscyplinarnych. Urzędnicy, którzy naruszają swe obowiązki, bez względu na to, czy toczy się przeciw nim śledztwo karne, mają być poddani śledztwu dyscyplinarnemu.

§ 110 zawiera kary porządkowe, które dzielą się na a) nagany, b) grzywny.

§ 112. Ukaranie grzywną następuje tylko po poprzedniem zagrożeniu pisemnem. Grzywna w każdym poszczególnym wypadku nie może przenosić 100 K. Suma grzywien, nałożonych na jednego urzędnika w jednym roku nie może przenosić jego jednomiesięcznej płacy. Grzywna może być ściągana także w drodze rat miesięcznych. Bliższe postanowienia odnoszące się do tych kar pozostawione są rozporządzeniu.

§ 113 zawiera przepisy o karach dyscyplinarnych, któremi są: a) nagana, b) wykluczenie od awansu do wyższej rangi, c) wykluczenie od awansu do wyższej klasy płac, d) zmniejszenie płacy, e) przeniesienie w stan spoczynku ze zmniejszoną emeryturą, f) wydalenie.

§ 114. Wykluczenie od awansu do wyższej klasy rangi może nastąpić najwyżej na przeciąg 3 lat.

§ 115. Wykluczenie od posunięcia do wyższej klasy płacy nastąpić może także najwyżej na przeciąg 3 lat. Kara ta pociąga za sobą zarazem wykluczenie od awansu do wyższej rangi.

§ 116. Kara zmniejszenia poborów nastąpić może również najwyżej na przeciąg trzech lat. U praktykantów i urzędników pobierających adjutum może kara zmniejszenia poborów nastąpić w rozmiarach od 10—25 proc. poborów i pociąga za sobą wykluczenie od awansu do wyższej rangi.

§ 117. Przeniesienie w stan spoczynku w drodze dyscyplinarnej może nastąpić albo na pewien czas albo na stałe. Zmniejszenie normalnej emerytury lub odprawy wynosić ma najmniej 20 proc. a najwyżej 50 proc.

Po upływie terminu, podczas którego urzędnik skazany był na zmniejszenie poborów, urzędnik ten ma być tak traktowany, jak gdyby w czasie trwania kary dyscyplinarnej znajdował się on w stanie czasowej emerytury.

§ 118. Urzędnikowi, na wypadek kary wydalenia, może być, w razie udowodnienia jego niezamożności, udzielony dodatek sustentacyjny, wynoszący najwyżej połowę tej sumy, którąby otrzymał jako normalną emeryturę.

Paragraf 118 zawiera także postanowienia, dotyczące ewentualnego uwzględnienia rodziny, nie ponoszącej winy co do zaniedbania się urzędnika.

Kary dyscyplinarne mogą być wymierzane tylko w drodze wyroku dotyczącej komisyi dyscyplinarnej i na podstawie przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego. W tym celu dla każdej komisyi dyscyplinarnej zamianowany będzie funkcyonaryusz dyscyplinarny.

Postępowanie dyscyplinarne dzieli się na postępowanie wstępne, śledztwo i rozprawę ustną. Rozprawa nie jest jawną; podsądny jednak urzędnik może zażądać obecności trzech swoich zaufanych osób ze stanu urzędniczego na tej rozprawie.

Urzędnik, znajdujący się w śledztwie dyscyplinarnem, może być zasuspendowany; na czas zasuspendowania pobory takiego urzędnika mogą być zredukowane do dwóch trzecich.

Udział w stowarzyszeniach.

Cały szereg paragrafów zajmuje się sprawą łączenia się urzędników w stowarzyszenia.

§ 32 postanawia, że urzędnik w urzędowaniu i poza urzędowaniem powinien zachowywać się w sposób, odpowiadający godności jego stanu.

§ 33 brzmi: Urzędnikowi nie wolno należeć do stowarzyszeń, których cele i w których uczestnictwo jego nie odpowiadałoby jego obowiązkom. Urzędnikom nie wolno także należeć do żadnych stowarzyszeń zagranicznych, mających cele polityczne.

Nowy gabinet węgierski.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt. Następne posiedzenie Sejmu węgierskiego odbędzie się w poniedziałek 24 b. m.

Budapeszt. Prezydent ministrów Khuen-Hedervary z członkami nowego ministerstwa przybył tu wieczorem.

Pisma odręczne cesarza.

Budapeszt. Wczoraj o godz. 1 po południu pojawiło się nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego, zawierające pisma odręczne cesarza do ustępującego i do nowomianowanego gabinetu.

W piśmie odręcznem do dra Wekerlego podnosi cesarz, że mimo nadzwyczajnie trudnych okoliczności oddał on monarsze i krajowi w wielu kierunkach doskonałe usługi, za które król wyraża mu szczere podziękowanie i zarazem nadzieję, że doświadczenia swoje i zdolności i nadal będzie zużytkowywał w sprawach publicznych.

Dalsze pisma odręczne są wystosowane do ustępujących ministrów z wyrażeniami uznania za wierną i gorliwą służbę.

W piśmie odręcznem do hr. Khuen-Hedervarego zatwierdza monarcha propozycyę nowego prezydenta gabinetu co do nominacyi innych ministrów.

Dobra rekomendacya.

Budapeszt. Radykalna partya obywatelska w Mako wystosowała telegram powitalny do hr. Hhuen-Hedervarego, wyrażający zadowolenie z jego nominacyi, ponieważ ma on zamiar przeprowadzić powszechne i równe prawo głosowania.

Khuen u następcy tronu.

Budapeszt. Szczególną uwagę zwraca w kołach politycznych posłuchanie hr. Khuena u następcy tronu; podnoszą, że ani Wekerle, ani Andrassy, ani Kossuth mimo starań nie mogli uzyskać takiej audyencyi u następcy tronu.

Co się tyczy sporu o obsadzenie ministerstwa oświaty politykiem katolickim, to zapewniają, że nastąpi to w najbliższych dniach.

Kossuth postanowił wrócić do dziennikarstwa i stanie na czele jednej z tutejszych redakcyj.

Rozstrój wśród stronnictw.

Budapeszt. Pos. ks. Giesswein ogłasza obszerne pismo, w którem uzasadnia ustąpienie z partyi ludowej tem, ponieważ partya ta nie ma ściśle demokratycznych zasad i nie oświadczyła się za powszechnem prawem głosowania.

Wybory w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Porażka liberałów.

Londyn. Do godz. 9 m. 40 wieczorem było wybranych 101 unionistów, 80 liberałów, 17 z partyi pracy, 28 nacyonalistów; unioniści zyskują 41 mandatów, liberali 8, partya pracy 1 mandat.

Dalsze wybory.

Londyn. Unioniści zdobyli wczoraj 49 mandatów; ogółem posiadają więc 92 mandaty, zaś liberali mają dotychczas 106 mandatów. Wczoraj odbywał się wybór 51 posłów.

Dzienniki liberalne wyrażają dziś większą pewność siebie, gdyż teraz dopiero odbędą się wybory w okręgach, znanych z liberalizmu, tak, że liberali zyskają większość. Możliwem jest jednak, że w czasie najbliższej sesyi stosunek głosów w Izbie gmin z powodu wyborów uzupełniających ulegnie zmianie na niekorzyść liberałów.

Telegramy

z dnia 19 stycznia.

Wiedeń. Dziennik dla rozporządzeń obrony krajowej ogłasza rozporządzenie cyrkularne z dnia 11 stycznia b. r., podające do wiadomości, że cesarz postanowił kategoryę urzędniczą inżynierów budowniczych obrony krajowej zamienić na korpus inżynierski obrony krajowej.

Paryż. Tutejszy poseł grecki Delyanis umarł.

Z Sejmów krajowych.

Czerniowce. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto nagły wniosek pos. Onciula w sprawie zaprowadzenia podatku krajowego od wódki, jakotet w sprawie ukrajowienia miejskiego funduszu szkolnego w Czerniowcach. Następnie uchwalono zaprowadzić krajowy podatek od piwa w wysokości 4 K.

Przypomnienie na czasie.

Opawa. Sejm śląski przyjął wniosek pos. Josephiego z wezwaniem do rządu o zawiadomienie Sejmu, czy dokonanie budowy kanału Dunaj—Odra jest zabezpieczona i w jakim terminie budowa ma nastąpić.

Zadar. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, pos. Vukovics uzasadnił wniosek, aby przy zawarciu traktatów handlowych z Czarnogórą i Serbią dopuszczony został nietylko import bydła bitego, ale i żywego; wniosek przyjęto.

Wznowienie „lex Kolisko“.

Wiedeń. W Sejmie dolno-austryackim poseł Hofbauer wbrew uchwale i stanowisku stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego zgłosił wniosek, który jest wznowieniem „lex Kolisko“. Wniosek ten upadł jako nagły, ponieważ nie uzyskał potrzebnej liczby podpisów, a następnie wogóle przez większość stronnictwa nie został dopuszczony na porządek dzienny.

Nowa organizacya Niemców.

Wiedeń. „Deutsch Nation. Corresp.“ ogłasza komunikat o posiedzeniu niemieckiego komitetu wykonawczego, na którem poseł Sylwester zdał sprawę o położeniu politycznem, poczem nastąpiła obszerna dyskusya w sprawie oczekiwanego w najbliższym czasie rozwikłania, przyczem podnoszono życzenie, wyrażone na zebraniu w Pradze, aby niemiecko-postępowe stronnictwa w Radzie państwa połączyły się w podobny sposób, jak niemieccy posłowie z Czech w Sejmie czeskim. — Następnie omawiano „lex Kolisko-Hofbauer“; na posiedzeniu obecnym był także minister Schreiner.

Tolerancya czarnosecińców.

Warszawa. Bractwo prawosławne chełmskie złożyło podanie do głównego zarządu rolnictwa, aby wszystkie, znajdujące się pod jego zarządem grunta skarbowe, a zwłaszcza karczmy przydrożne, były oddawane w dzierżawę z licytacyi wyłącznie prawosławnym i tylko w braku prawosławnych, aby je można było oddawać przedsiębiorcom innych wyznań.

Prześladowanie Finlandyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Wiadomość jednego z pism londyńskich, jakoby wszyscy oficerowie finlandzkiego pochodzenia zostali z pułków finlandzkich przeniesieni do pułków w głębi Rosyi pozbawioną jest podstawy. Zarządzenie takie nie jest też zamierzone. Natomiast prawdą jest, że 6 oficerów finlandzkich „za swe zachowanie się w pułkach“, zostało do wnętrza Rosyi przeniesionych.

Choroba carowej.

Petersburg. W ciągu dnia wczorajszego wezwano do chorej carowej trzykrotnie najznakomitszych psychiatrów: dra Rosenbacha, dra Bobkina i Bechterewa. (Bechterew jest prezesem odbywającego się obecnie w Petersburgu międzynarodowego kongresu psychiatrów.) Carowej zastrzykiwano wczoraj eter. Dr Bechterew twierdzi, że stan carowej chwilowo nie jest groźny.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga, że wiadomości o zasłabnięciu carowej, według informacyi z kół miarodajnych, są nieprawdziwe, jak niemniej wiadomości o zasłabnięciu następcy tronu, który podczas zabawy odniósł lekką kontuzyę w nogę, do czego lekarze nie przywiązują żadnego znaczenia.

Spóźnione tępienie korupcyi.

Petersburg. Jak ze źródeł dobrze poinformowanych zapewniają, rząd zamierza się chwycić bardzo energicznych zarządzeń z powodu wykrycia rozlicznych nadużyć w rozmaitych gałęziach administracyi. W Warszawie ma objąć naczelną rewizyę Neidhardt, w Odessie i Kijowie senator Debiulin, we wschodniej i zachodniej Syberyi Trusiewicz i Wuicz. Stołypin jest zdecydowanym wykryć wszelkie nadużycia i ukarać winnych.

Bułgarya i Serbia.

Sofia. Organ rządowy „Preparec“ donosi, że serbski następca tronu przybędzie w najbliższych dniach do Sofii, aby imieniem króla Piotra odpowiedzieć na wizytę króla Ferdynanda w Belgradzie.

Dostawy dla Serbii.

Belgrad. Ponieważ fabryka Schmeidera w Creuzot zniżyła swoją ofertę, rząd serbski udzielił jej dostawę broni i amunicyi; aby jednak umożliwić notowanie nowej pożyczki serbskiej na giełdzie berlińskiej, rząd serbski zamierza oddać fabrykom niemieckim dostawy kolejowe na 22 miliony franków.

Z Parlamentu niemieckiego.

Berlin. B. Wolffa donosi: Parlament niemiecki na wczorajszem posiedzeniu obradował nad interpelacyą socyalistyczną w sprawie strajku górników w Mausfeld i wysłania tam wojska. Na tę interpelacyę minister wojny Heeringen i sekretarz stanu Delbrück oświadczyli, że wojsko zarekwirowano z powodu zaburzeń, zakłócających spokój. Nie miało to jednakże na celu krępowania robotników w strejku.

Trudności wystawy grunwaldzkiej.

(Telefonem.)

Lwów, 19 stycznia.

W sprawie projektowanej wystawy grunwaldzkiej we Lwowie zebrał się tu wczoraj po południu komitet złożony z wiceprezydenta Aszkenazego, rad. Biechońskiego, ks. Lubomirskiego, rad. Neumana i radcy budownictwa Zacharjewicza i powziął następującą uchwałę: Komisya, której reprezentacya miasta zleciła zbadanie sprawy wystawy, przyszła do przekonania, że jakkolwiek urządzenie wystawy w r. 1910 jest pożądane i szanse jej urządzenia dzięki nadzwyczaj pełnym ofiar i poświęcenia pracom wicepr. Rutowskiego są znaczne, to jednak ze względu na wątpliwości, jakie zachodzą z powodu krótkości czasu i innych wynikających stąd obaw, że wystawa nie da się urządzić na taką stopę i z taką okazałością, jakaby odpowiadała rocznicy grunwaldzkiej, komitet jest zdania:

1) że w roku 1910 należałoby urządzić tylko wystawę sztuki w pałacu sztuki;

2) że urządzenie wystawy etnograficznej dopiero we wrześniu r. 1911 tak znacznym kosztem, jakiego ta wystawa wymaga, nie jest wskazane.

3) że interes miasta wymaga bezwarunkowo, aby we Lwowie urządzono wystawę lub szereg wystaw na większą skalę, jak wystawy miast, etnograficznej, sztuki stosowanej i t. p. już w najbliższym czasie, t. j. w r. 1911, oraz że należy natychmiast przystąpić do zorganizowania takiej wystawy i prac przygotowawczych a zwłaszcza rozpocząć na wiosnę lub w lecie roku 1910 budowę odpowiednich pawilonów.

4) że gdyby reprezentacya miasta uchwałę swą z dnia 13 b. m, utrzymała w mocy odnośnie do wystawy w r. 1911, w takim razie wchodzący w skład komitetu gotowi są poddać się warunkom tej uchwały, t. j. zagwarantować urządzenie wystawy.

3) że komitet jest zdania, iż wystawa sztuki w r. 1910 nie wystarcza do uczczenia rocznicy grunwaldzkiej i że reprezentacya miasta kwestyę obchodu tej rocznicy we Lwowie osobno załatwi.

Uchwałę tę przedłoży komitet Radzie miejskiej.

Nowela budowlana.

Rada miasta Krakowa zajmie się na posiedzeniu dzisiejszem projektem noweli do § 16 ustawy budowlanej. Obowiązująca obecnie dla naszego miasta ustawa budowlana istnieje od r. 1883 i zawiera od dawna już wiele przepisów przestarzałych, które należałoby poddać rewizyi i zastosować do specyalnego charakteru Krakowa. Jest to rzecz bardzo żmudna i prędko załatwić się nie da, jak to okazują starania innych miast, np. Wiednia, który rewizyę swojej ustawy budowlanej rozpoczął w r. 1892. a dotąd jej nie ukończył. Konieczne jest bowiem uzyskanie opinii tylu czynników administracyjnych i sanitarnych, że cała praca tylko żółwim postępować może krokiem.

Tak też i zarząd naszego miasta postanowił, nie zaniedbując sprawy ułożenia projektu całej nowej ustawy, przeprowadzić najpierw zmianę tych przepisów, których brak w dotychczasowej ustawie mógłby fatalnie oddziałać na ułożenie się stosunków budowlanych po przyłączeniu gmin okolicznych do Krakowa. W szczególności brak jest przepisów, odnoszących się do budowy miasta samego, a tu wyłania się kwestya otwierania ulic i parcelacyi, jako domagająca się najpilniej ustawowego unormowania. Dotąd brak jest u nas w tym kierunku jakichkolwiek przepisów, zazwyczaj decyduje przypadek. Brak jest postanowień co do kosztów urządzenia nowych ulic, a zazwyczaj gmina nietylko wykupuje grunt pod ulice, lecz także własnym kosztem urządza je i otwiera. Ponieważ zaś przez otwarcie nowych ulic przyległe grunta kilkakrotnie zyskują na wartości, słusznym jest postulat, aby do opędzenia kosztów pociągnąć również właścicieli gruntów. Zasadę tę postawiło wielu fachowców zagranicznych, z polskich p. Pakies — jest ona też podstawą przepisów wielu miast Rzeszy niemieckiej. — W państwie austryackiem wprowadzono ją do projektów miast Lwowa, Berna, Wiednia, Pragi i t. d. Podnieść tu również należy obowiązek ponoszenia kosztów przy układaniu chodników (moment ten obowiązuje np. w Podgórzu). W związku z tem wszystkiem pozostaje również sprawa parcelacyi.

Z tych względów sekcye ekonomiczna i prawnicza przedkładają projekt ustawy, dodający do § 16 szereg postanowień. Są one następujące:

a) Na opędzenie kosztów budowy nowych ulic lub regulacyi istniejących, gmina pobierać będzie jednorazowo opłaty od właścicieli realności, przyległych do tych ulic (przy placach za ulice uważać należy tor jezdny z chodnikami). Koszta stanowią: 1) Nabycie gruntu pod budowę lub regulacyę ulicy; 2) Wartość gruntu, stanowiącego własność gminy, a użytego do budowy lub regulacyi ulicy; 3) Koszta budowy toru jezdnego; 4) Koszta kanalizacyi; 5) Wszystkie koszta ponosi w połowie gmina, w połowie właściciele realności stosownie do długości linii frontu kamienicy.

b) Za prawo frontu (na odległość do 10 m. od nowych ulic) właściciele realności ponosić muszą połowę kosztów urządzania nowych ulic.

c) Co do chodników, to koszt ich budowy, o ile nie przekroczą one 3 m. szerokości, zwrócić muszą właściciele realności. Gdy chodnik będzie szerszy — nadwyżkę kosztów pokryje gmina. Postanowienie to odnosi się także do zmian przy istniejących już chodnikach, ale tu właściciele realności i gmina pokryją koszta w połowie.

d) O ile ulica nie jest jeszcze otwarta i oddana do użytku publicznego, nie może być wydane zezwolenie na wykonanie budynków stałych przy tej ulicy.

Dalsze postanowienia odnoszą się do parcelacyi. Projektowane tu są następujące punkty:

1) Parcele budowlane muszą mieć taki kształt, wielkość i położenie, aby przy stawianiu budynków było należyte światło i powietrze i aby mogło mieć miejsce należyte odwodnienie. Dla zwykłych parcel front ma wynosić 12 m., głębokość 25 metrów, dla narożnych front krótszy 12 m., powierzchnia 250 m.². Linie graniczne między parcelami prowadzone być mają pod kątem prostym. Nowe ulice mają być odpowiednio połączone z istniejącą siecią ulic, szerokie — odpowiednio do potrzeb komunikacyi i hygieny, bloki domów mają mieć rozmiar najmniej 10.000 m.². Wszelkie odmienne przepisy w pewnych dzielnicach wydawać może tylko Rada miejska.

2) Komisya magistratu zbada po wniesieniu podania o otwarcie nowej ulicy pod względem: a) zdrowotnym, b) dostępu, c) innych warunków,

3) Wnoszący prośbę o zezwolenie na otwarcie lub uregulowanie ulicy oraz na podział gruntów, musi odstąpić gminie bezpłatnie potrzebny do utworzenia nowych ulic i placów, względnie do uregulowania istniejących (w razie otwarcia nowej ulicy lub placu do szerokości 20 m., w razie zaś regulacyi istniejących ulic i placów do 10 m.) pas gruntu każdej strony ulicy, licząc od granicy istniejącej ulicy do nowej linii regulacyjnej. Oprócz tego parcelujący ma nowo utworzoną lub uregulowaną ulicę swoim kosztem dla publicznego użytku urządzić, czyścić, oświetlać i utrzymywać w stanie należytym aż do objęcia przez gminę.

Wspomnieć należy jeszcze o następującym przepisie: Do urządzenia ulicy należą następujące roboty: 1) doprowadzenie gruntu do oznaczonego przez magistrat poziomu; 2) wykonanie toru jezdnego, jakoteż krawężników; 3) wykonanie kanalizacyi i osuszenie gruntu. Jeżeli kanalizacya okaże się na razie niemożliwa, winien parcelujący zaprowadzić urządzenia do odprowadzania wód gospodarskich i nieczystości kloacznych w sposób, przez magistrat określony. Po wybudowaniu kanału ulicznego obowiązani będą właściciele realności te prowizoryczne urządzenia znieść, wykonać kanał domowy i połączyć własnym kosztem z kanałem ulicznym.

Projektu całego nie można uważać za niesłuszne obciążenie właścicieli gruntów a to tem bardziej, że w razie rozszerzenia miasta gmina nie podołałaby swym obowiązkom co do otwierania ulic publicznych i musiałaby koszta te opędzać z ogólnych swych dochodów, a więc z kieszeni wszystkich podatników, choć korzyść z otwarcia ulicy mieliby przedewszystkiem właściciele przyległych gruntów. Sprawa oświecania nowych ulic przez osoby prywatne nie została w przedkładanym dziś Radzie m. Krakowa projekcie — załatwioną, jakkolwiek po ustawie o Wielkim Krakowie stała się jak najbardziej aktualną.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 19 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Ferdynanda w. Henryka b. i Kanuta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 31, zachód o godz. 4 m. 10; długość dnia godzin 8 min. 39.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk“.

Teatr ludowy: „Pan mecenas“.

Uniwersytet ludowy: p. Zygmunt Heryng „Teorye ekonomiczno-społeczne XVIII wieku“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: dr Władysław Horodyski: „Kremer i jego filozofia“.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Posiedzenie Tow. lekarskiego w lokalu własnym (Radziwiłłowska l. 4) o g. 6 wieczór połączony z odczytem dr Blassberga: „O tak zwanym artrytryźmie“.

Bal na kolonie wakacyjne w salach starego teatru.

Zabawa taneczna stowarzyszenia urzędniczek pocztowych w salach klubu pocztowego (ul. Lubicz l. 5).

Teatr miejski we Lwowie: „Złota czaszka“.

Z procesu Borowskiej. Jak to już donosiliśmy w wczorajszem sprawozdaniu z rozprawy sądowej, Borowska zemdlała wczoraj rano podczas wprowadzania jej na salę rozpraw, skutkiem czego przewodniczący radca Błonarowicz odroczył rozprawę do dziś. Wiadomość o nieodbyciu się w dniu wczo-

rajszym rozprawy i o zasłabnięciu Borowskiej rozeszła się szybko po mieście, wywołując wielkie wrażenie. Powstała nawet wczoraj po południu pogłoska, że Borowska skutkiem udaru sercowego zakończyła życie. Pod wieczór pogłoska powyższa komentowana była w całem mieście jako fakt, zarówno w obu teatrach, jak i we wszystkich lokalach publicznych. W tej sprawie odnoszono się ustawicznie do naszej redakcyi, zapytując się o stan faktyczny. Zapytywano się nas o to telefonicznie nawet z miast prowincyonalnych, między innemi z Tarnowa.

Otóż według zasiągniętych przez nas informacyi u czynników kompetentnych, Borowska pod opieką lekarzy odzyskała przytomność, poczem przeniesiono ją do celi więziennej, gdzie ułożyła się do snu, pilnie dozorowana przez dozorczynię więzienną. — Stan jej zdrowia, jakkolwiek czuje się ona silnie zdenerwowaną i osłabioną, nie budzi na razie obaw i spodziewać się też należy, że Borowska stanie na dzisiejszej rozprawie.

Dzień dzisiejszy będzie mieć w każdym razie niemałe znaczenie w toczącym się procesie. Zeznawać będą bowiem bardzo ważni świadkowie. Zaciekawienie wywołuje odbyć się mające przesłuchanie medyka Kuryluka, który jako dyżurowy pogotowia ratunkowego pierwszy interweniował przy krwawem zajściu w mieszkaniu dra Lewickiego.

Rozprawa dzisiejsza ma się rozpocząć o godzinie 9 rano.

Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią. — Wczoraj rano rozpoczęły się w dalszym ciągu obrady komisyi, przeprowadzającej prawno-wodne dochodzenia w sprawie zabezpieczenia miasta przed powodzią. Obrady komisyi zostały, jak wiadomo, odroczone w listopadzie z. r., celem uzupełnienia projektu rządowego i uwzględnienia szeregu postulatów, postawionych przez gminę miasta Krakowa. Projekt rządowy proponował, celem zabezpieczenia miasta przed powodzią, poprowadzenie aż do Wawelu murów ochronnych, a od Wawelu poniżej, miano wznieść wały ochronne. Wśród szeregu postulatów gminy miasta Krakowa, jednem z najważniejszych było żądanie, aby mury ochronne, a nie wały, poprowadzić od Wawelu aż do pieca wapiennego p. Schömberga przy ulicy Skawińskiej. Żądanie to zostało uwzględnione.

Obradom komisyi, które potrwają conajmniej kilka dni przewodniczył starosta p. Niewiadomski ze Lwowa. W obrasach wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, gminy m. Krakowa i magistratu, oraz liczne strony interesowane.

Dotychczas nie są zestawione jeszcze koszta wykupna gruntów i koszta budowy projektu. Sprawy te będą przedmiotem kilkudniowych obrad komisyi i zostaną przez nią ustalone. Komisya przedstawia obecnie wyniki oszacowania gruntów stronom i odbiera od nich oświadczenia.

Z uniwersytetu ludowego. We czwartek dnia 20 b. m. w Nowej Wsi o godz. 7 wieczór odbędzie się wykład p. S. Weignera, ilustrowany obrazami świetlnymi: „Skąd się wzięły kamienie na polach naszych".

Bal na kolonie wakacyjne. Jak to już na innem miejscu wspominamy, odbędzie się dziś w salach starego teatru bal na kolonie wakacyjne. — Niewątpliwie i w tym roku bal ten cieszyć się będzie, podobnie jak i lat poprzednich, znacznem powodzeniem, a spodziewać się należy, że również i dzisiaj popłyną obfite datki na cel instytucyi, aby zapewnić Towarzystwu spełnienie pięknego i szlachetnego zadania.

Nowa apteka w Krakowie. Namiestnictwo udzieliło koncesyi na założenie i prowadzenie apteki przy ulicy Stradom w Krakowie.

Z kroniki lwowskiej. — Ze Lwowa telefonują: Do więzienia sądu lwowskiego odstawiono w tych dniach starszego, głuchoniemego mężczyznę, ujętego przez żandarmów między Złoczowem a Zborowem pod zarzutem szpiegostwa. Jak się nazywa, dotąd się nie dowiedziano. Za pośrednictwem nauczyciela zakładu dla głuchoniemych zdołano się od niego dowiedzieć, że ma lat 67, ma żonę i czworo dzieci, że syn jego służy przy wojsku; aresztowany podał dalej, że urodził się w Galicyi w pobliżu granicy węgierskiej. Włóczył się on po Galicyi, zarabiając rzeźbiarką po kościołach. — Wczoraj odebrał tu sobie życie wystrzałem z karabinu żołnierz 15 p. p. Jan Olszewski. — W Skole odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru panna Stefania Łukasiewiczówna, 25-letnia córka pocztmistrza. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy, w jaki panna Łukasiewiczówna popadła po śmierci ojca.

Tablica pamiątkowa Słowackiego w Neapolu. Do „Kuryera warszawskiego telegrafują z Neapolu: W dniu 17 b. m. odbył się tu piękny akt adsłonięcia tablicy pamiątkowej na cześć Juliusza Słowackiego. Umieszczono ją na domu nr. 28 przy ul. św. Łucyi (Santa Lucia), w którym Słowacki mieszkał w r. 1836. Tablica jest darem tenora Ignacego Dygasa, który obecnie występuje z olbrzymim powodzeniem w teatrze San Carlo. Municypalność Neapolu przyjęła tę tablicę jako pomnik miejski.

Z kongresu psychiatrów w Petersburgu. Na wczorajszem posiedzeniu rosyjskiego kongresu psychiatrów prezydent kongresu Bechteriew wyraził imieniem zgromadzenia kolegom słowiańskim z Austryi podziękowanie za ich współpracownictwo. Prof. Formanek odpowiedział w języku rosyjskim; mowę jego przyjęto oklaskami.

Z obawy przed odrą. Z Pragi donoszą: Arcyks. Karol Franciszek Józef wyjechał wczoraj za poradą lekarzy z Brandys, gdzie wybuchła epidemicznie odra, na którą zasłabło 60 dzieci.

Ucieczka bankiera. Bankier Kohn w Salzburgu, przeciw któremu zrobiono doniesienie karne, uciekł. Mówią o sprzeniewierzeniu dochodzącem do 10 milionów koron. Kohn przegrał wszystko na giełdzie. Prokurzysta jego domu bankowego popełnił wczoraj samobójstwo.

Bal dworski w Wiedniu. W Burgu odbył się wczoraj bal dworski. O godz. 9 przybył dwór. — Cesarz zabawił do godz. 11. Obecni byli ministrowie, dyplomaci, arystokracya, generalicya itd.

Aresztowanie oficera. Z Wiednia telefonują: W Wiener Neustadt aresztowano pewnego oficera z niewiadomej dotychczas przyczyny. Jedni twierdzą, że było nią szpiegostwo, drudzy że wykroczenie przeciw obyczajności.

Oszustwa na Węgrzech. Policya w Budapeszcie wydała list gończy za dyrektorem banku „Union" Andrzejem Cserna, który popełnił liczne oszustwa, wskutek których bank popadł w niewypłacalność. — Kandydata adwokackiego Franciszka Szekelego, który uciekł po spełnieniu defraudacyi, uwięziono w Pera, skąd zamierzał udać się do Aleksandryi.

Długi księżnej Ludwiki. Z Brukseli telegrafują: W ostatniej chwili wstrzymano wypłacenie spadku ks. Ludwice z powodu zgłoszenia pretensyi przez b. lektorkę księżny, Maryę Stoeger. Panna Stoeger rości pretensyę do pół miliona franków, które księżna miała jej wypłacić po otrzymaniu spadku.

Samobójstwo w Belgradzie. Major Swetozar Jowanowicz, kasyer ministerstwa wojny, przeciw któremu wdrożono dochodzenia o malwersacye, rzucił się w zamiarze samobójczym do Sawy. Niedoszłego samobójcę wyratowano.

Arystokrata fałszerzem pieniędzy. Z Madrytu donoszą: Aresztowany pod zarzutem fałszowania pieniędzy ks. Benevento zapewnia, że jest niewinny i nie mieszkał już obecnie wcale w pałacu, w którym odkryto fabrykę pieniędzy. Władze nie wierzą jednak tym zapewnieniom. Sprawa ta przybiera rozmiary olbrzymiego skandalu, albowiem skompromitowanych jest wiele hiszpańskich arystokratów. Na ślad fabryki pieniędzy natrafiono w następujący sposób: Ks. Benevento prowadził z żoną proces rozwodowy i nie chciał zapłacić kosztów sądowych. Wobec tego zarządzono egzekucyę w jego pałacu; przy tej sposobności odkryto fabrykę pieniędzy, w której znaleziono pieniędzy za kilkanaście tysięcy pezetas.

Skandale ministeryalne. Z Kopenhagi telegrafują: Wykryto tu nowe skandale, popełnione przez najwyższych dygnitarzy; dyrektor poczty Kiverboe sprzedawał corocznie swoje karty wolnej jazdy na kolejach duńskich byłemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Z Warszawy. (Zakaz zebrań politycznych. — Poświęcenie kasy pożyczkowej dla rzemieślników). Poseł łomżyński Harusewicz zamierzał zwołać sejmiki rolacyjne: jeden w Ostrowiu łomżyńskim, w miejscu swego zamieszkania, dnia 16 b. m.; drugi w Łomży dnia 23 b. m., drogą imiennych zawiadomień.

Wbrew wyraźnemu brzmieniu prawa o zebraniach z marca 1906 r., które mówi tylko o zawiadomieniu władzy policyjnej w odpowiednim terminie, a nie o pozwalaniu, naczelnik powiatu ostrowskiego zabronił zwoływać zebrań; gubernator zaś łomżyński depeszował, że sprawozdanie poselskie odbyć się nie może. Decyzyę tę poseł Harusewicz zaskarżył do ministeryum i do senatu.

— W niedzielę odbyło się tu uroczyste poświęcenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla rzemieślników chrześcijan, założonej pod egidą związku. Kasa udziela pożyczek do wysokości 500 rb. Przemawiali kanonik ks. Skimborowicz, prezes związku rzemieślniczego p. Lipczyński, oraz prezes zarządu kasy p. Włodzimierz Lewicki.

Kasa rozpoczęła czynność od dzisiaj.

Emerytura artystów teatrów warszawskich. Pisma warszawskie donoszą; Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi w sprawie emerytury w teatrach rządowych. Z dopłaty, jaką od dwóch lat blisko wprowadzono do wszystkich biletów teatralnych, zebrało się już 60.000 rubli. Nadto uchwalono potrącanie 5 proc. z pensyi artystów na rzecz funduszu emerytalnego, co wyniesie około 20.090 rubli rocznie. W ten sposób za dwa lata fundusz zakładowy kasy emerytalnej dosięgnie 250.000 rubli a to powinno wystarczyć do rozpoczęcia działalności kasy.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Józefa Pankiewicza, zwyczajnym profesorem i malarza Wojciecha Weissa nadzwyczajnym profesorem Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Zmarli:

Wojciech Salawa, em. dyrektor szkolny, przeżywszy lat 66, umarł w Krakowie.

Daniel Sylwerster Karwat, obywatel m. Krakowa, majster ciesielski, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 60.

ROLA.

Listy z więzienia.

9

(Ciąg dalszy.)

Przywieźli nową partyę z tamtego więzienia.

— Ojej! — odpowiada jedna — tam na „dole" w jednej celi siedziało nas 35 razem. Ciało przy ciele leżałyśmy, bez okruszyny powietrza, bez spaceru! A są tam takie, które już siedzą dwa miesiące...

— A wy od kiedy!

— Od kilku dni, ale i to okropne, mdlałam.

— Czemuż więc tamte, dawniej wzięte, nie przyjechały?

— Bo za nas dała rodzina łapówkę naczelnikowi, a tamte — to robotnice. Zostało tam jeszcze 25, wszystkie marzą o przeniesieniu się tutaj...

Ścierają się opinie:

— No — mówią jedne — trzeba nam jakoś zrobić tu miejsca, pomieścimy się choćby po trzy w jednej celi, a tamte niech przywiozą.

Jakaś młoda, spokojna żydówka, odzywa się sceptycznie:

— To zrobiemy tu takie więzienie, jak tam. A gdzie potem będziemy uciekać?

Pierwsze wybuchają oburzeniem:

— Ależ...

Na to inna grupa przerywa:

— Co znowu? Czyż my mamy pomagać zarządowi więzień, torując miejsce dla aresztowanych? Czyż my dziś — wobec przepełnionych więzień — ułatwiać to będziemy dając miejsca? Niech oni bez liczby aresztując wiedzą, czy są miejsca i niech wiedzą, jak długo i kogo po więzieniach trzymają. My powinniśmy walczyć o każdą piędź w celi, nam ciasno w trumnach, nam trzeba światła i powietrza, skoro wolność przemocą wzięta.

Nie możemy być filantropem, który idzie ulicą i wtyka biednemu dziesiątkę; ten biedny może jutro nie mieć dziesiątki i mdleć z głodu. Czy to jest współczucie? To jest litość, fatalna litość!

Gdyby się nawet pomieściły tu wszystkie, to więzienie próżnować nie będzie — na drugą noc byłoby zapełnione. A czy i tamte i jeszcze inne tu się znajdą? Czy przyślą tutaj robotnice, które siedzą po parę miesięcy? Naczelnik nie opuści tak pewnych dochodów — jak są łapówki!

To starcie się przerabia się u niektórych w niechęć osobistą, z charakterystycznem zbagatelizowaniem samych zasad, a wyjaskrawieniem poszczególnych osób.

Nowo przybyłe tymczasem stają się łupem ciekawości i rozrywki naszego babieńca. Grupują się, łączą się w kółeczka podobne sobie. Jedna z przybyłych jest szczerze zakłopotana i zdziwiona:

— Nie mogę pojąć, dlaczego mnie aresztowali. Utrzymuję matkę i siebie z lekcyj śpiewu i poza tem absolutnie niczem się nie zajmowałam.

Chodziła tak zdziwiona, rozmyślając, aż kiedyś wpadła do celi, zamieniona w znak zapytania:

— Wiecie — woła powiedzieli mi na badaniu, że za to, że chodziłam na spacer do parku z książką w ręku! Pytam tedy: do parku inni chodzą, czemuż mnie nie wolno? Albo czyż n. p. „Bez dogmatu" Sienkiewicza jest wzbronione? Kto tu zwaryował?!

Wchodzi blada, o chorobliwym wyglądzie dziewczyna. Spiewaczka ją pyta:

— A was za co wzięli?

— Za nic! Krótka odpowiedź.

— Nie chcecie mówić — obraża się pytająca.

— Nic nie taję, mogę opowiedzieć, mówią zacięte usta.

— Wy pewnie chora, weźcie świadectwo lekarza, źle wyglądacie, wypuszczą was prędzej — radzi śpiewaczka.

— Nie, nie jestem wcale chora, nie myślę starać się, dobrowolnie tu się znalałam.

— Jakto?

— Koleżankę, z którą razem mieszkałam, aresztowali — mnie nie było w domu; dowiedziałam się o tem i poszłam do tego mieszkania, więc mnie wzięli.

— Czyż koleżanka może być zadowolona z tego?

— To nic, ale ja tak chciałam.

W tej chwili straszny krzyk wybucha w korytarzu; wybiegamy zaniepokojone. To na innym piętrze jedna z politycznych dostała ataku histerycznego.

— Czy się co stało?

— Niic... — ciągnie wolno aresztantka z uśmiechem — zobaczyła przez okno żołnierza nabijającego karabin.

— Czy strzelił?

— Coo? nie... tak tylko sobie majstrował...

A śpiewaczka stoi na boku i pyta głośno!

— Czy to dom obłąkanych? Gdzież ja jestem?

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: Leonard Rogoyski z żoną z Gorlic, Maryan Rogoyski z Borysławia, Kazimierz Konopka z Drożęcina, Alojzy Keiss z Wadowic, Ignacy Adamski z Krakowa, Anna Suchecka z Rakoszyna (Wołyń), Faustyna Szulc z synem z Ripina, Edmund Dębski z Krzelowa (Król. Pol.), Jan Sadowski z Szreniawy (Król. Pol.), Stanisław Bujakiewicz z żoną z Wiynic (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 287·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 273·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 25·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 528·—. Clary 40 złr. m. k. 238·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 106·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 238·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·90. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·90. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 280·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 234·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 233·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·—.

Berlin, 18 stycznia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 18 stycznia. Renta 3-prc. 99·15. Mąka 31·45.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 18 stycznia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 671 75, węg. Zakł. kred. 790 50, Anglobanku 314 50, Unionbanku 591 50, Länderbanku 505 25, Bankverein 547 25, Bodencredit 11 66, Galic. Banku hipotecz. 688 —, Kolei państwow. 757 50, kolei południ. 126 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 20, kolei Czerniow. — —, Alpiny 755 — Bima Muranyi 666 —, Prag. Tow. żelazn. 26 57. Fabryki broni 714 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow kop. n. 663 —. Obl. węg. indemniz. —. Renta [illegible]jowa 95 05. Austr. renta koron. 95 05. [illegible] renta koron. 92 30. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 60. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 80. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 50. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 234 —. Marki 117 63. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 101 40.

Usposobienie: słabsze.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.